

Sygnatura akt: VIII Ga 423/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2014 roku, w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko (...) spółce jawnej I. W., L. W., A. W.-G. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 24 września 2013 roku, sygnatura akt XI GC 665/13;

oddala apelację.

Sygn. akt VIII Ga 423/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 lutego 2013 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej (...) sp. J. w S. kwoty 9.475 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 24 listopada 2010 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu swojego żądania powódka wskazała, że zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, AC, NNW z rocznym okresem obowiązywania, zaś pozwana nie zapłaciła wszystkich rat składki, mimo wezwania do zapłaty. Pismem z 11 marca 2013 roku powódka wskazała, że prostuje firmę pozwanego, która została błędnie wskazana w treści pozwu – stroną pozwaną ma być (...) Spółka jawna I. W., L. W., A. W.-G. z siedzibą w S..

W dniu 19 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądził od (...) Spółka jawna I. W., L. W., A. W.-G. z siedzibą w S. żadaną pozwem kwotę wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami postępowania.

Pozwana wniosła sprzeciw od opisanego wyżej nakazu zapłaty zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów postępowania. W uzasadnieniu podała, iż nakaz zapłaty wydany został z naruszeniem przepisów proceduralnych, tj. z błędnym wskazaniem strony pozwanej, którą powinna być spółka (...) sp. j. w S. – zgodnie z pierwotną treścią pozwu, bowiem sprostowanie poprzez wskazanie innego podmiotu jest niedopuszczalne. Ponadto pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powódki oraz wskazała, że nie dała powodu do wytoczenia powództwa, gdyż powódka wezwała do zapłaty jeszcze inny podmiot, mianowicie spółkę (...).

Wyrokiem z dnia 24 września 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej (...) sp. j. na rzecz powoda (...) SA kwotę 3790 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 listopada 2010 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 123,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok powyższy Sąd oparł na ustaleniu, że powódka zawarła z pozwaną (...) Spółka jawna I. W., L. W., A. W.-G. z siedzibą w S. umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, AC, NNW - Polisa (...)z rocznym okresem obowiązywania tj. od 22 maja 2009 roku do 21 maja 2010 roku ze składką roczną w łącznej wysokości 22.750 zł płatną w ratach miesięcznych, pierwsza rata płatna w kwocie 1905 zł, kolejne płatne do dnia 21-go każdego miesiąca w kwocie po 1895 zł. Pozwana nie zapłaciła 5 ostatnich składek.

Pismem z 9 listopada 2010 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty. Przesyłkę zaadresowano na spółkę (...), a odebrała ją osoba posługująca się pieczęcią spółki (...).

Przystępując do rozważań Sąd wskazał, że powództwo jest częściowo uzasadnione. Strony zawarły umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a zatem podstawę prawną powództwa stanowi art. 805 § 1 k.c. oraz art. 813 § 1 i 2 k.c. składkę oblicza się za czas trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Zawarcie umowy ubezpieczenia między stronami, o treści wskazanej przez powódkę, było w sprawie bezsporne w świetle oświadczenia pełnomocnika pozwanej złożonego na rozprawie w dniu 24 września 2013 roku oraz przedłożonego przez powódkę odpisu tej umowy. Ponadto pozwana nie kwestionowała faktu braku zapłaty wszystkich rat składki, w szczególności kwoty 9.475 zł (ostatnie 5 rat po 1895 zł każda).

Sąd zwrócił uwagę, że pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniosła, iż nakaz zapłaty został wydany z naruszeniem przepisów postępowania, tj. z błędnym wskazaniem strony pozwanej. W ocenie Sądu Rejonowego argument ten nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż zgodnie z orzecznictwem, wyznaczenie podmiotowego zakresu postępowania procesowego jest aktem woli podmiotu wszczynającego proces. Wciąganie do procesu niewłaściwej osoby wynika więc z wady aktu woli powoda, a taka wada - jako wada czynności procesowej - może być usunięta tylko w sposób przewidziany w ustawie procesowej. Z tego zaś punktu widzenia należy odróżnić niewłaściwe oznaczenie strony od niewłaściwego doboru podmiotów procesu. W sytuacji pierwszej - czyli również wtedy, gdy nie orientując się, kto według przyjętej konstrukcji prawnej powinien być stroną, powód wciągnął do procesu niewłaściwego pozwanego naprawienie wady następuje w drodze sprostowania oznaczenia stron. Tam natomiast, gdzie powód prawidłowo oznaczył podmiot, który według jego intencji miał być stroną przeciwną, ale - z punktu widzenia prawa materialnego - dokonał doboru tego podmiotu w sposób niewłaściwy, do usunięcia wady aktu jego woli może dojść już tylko przez odwołanie wadliwej czynności procesowej (art. 203 k.p.c.) albo w drodze podmiotowego przekształcenia procesu (art. 194-198 k.p.c.).

Wolą powoda było pozwanie strony umowy ubezpieczenia, tj. (...) Spółka jawna I. W., L. W., A. W.-G. z siedzibą w S., a jedynie w wyniku pomyłki w pozwie wskazano spółkę (...). Sprostowanie zostało dokonane przez powódkę pismem z dnia 14.03.2013 r. a więc przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, przed wydaniem nakazu zapłaty i przed doręczeniem pozwu pozwanej.

Częściowo zasadny okazał się w ocenie Sądu Rejonowego zarzut przedawnienia. Sąd przytoczył art. 819 k.c., art. 117 § 2 k.c. i art. 123 § 1 k.c. wskazując, że powództwo zostało wytoczone w dniu 19 lutego 2013 roku, sprostowanie dot. pozwanej natomiast – 14 marca 2013 roku. Dopiero z momentem sprostowania można uznać, że pozew został wniesiony co do spółki (...), a nie – Kran W.. Co za tym

idzie roszczenia o niezapłacone składki z przedmiotowej umowy ubezpieczenia wymagalne przez dniem 14 marca 2010 roku uznać należy za przedawnione. Co do roszczeń wymagalnych po tym terminie, bieg terminu przedawnienia przerwany został przez wniesienie powództwa. W tym stanie za nieprzedawnione uznać należy dwie ostatnie raty składki ubezpieczenia po 1895 zł każda na łączną kwotę 3790 zł. O odsetkach od tej kwoty orzeczono zgodnie z art. 481 k.c. i z żądaniem pozwu, jako że powódka żądała odsetek od daty późniejszej, niż wynikający z polisy termin płatności.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżył pozwana w całości, zarzucając:

I. Błąd w ustaleniach stanu faktycznego, poprzez przyjęcie, że powódka wezwała spółkę (...) do zapłaty zaległych należności, co mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, podczas gdy z potwierdzenia odbioru wezwania do zapłaty z dnia 9 listopada 2010 roku wynika, że pismo to zostało skierowane do zupełnie innej spółki, tj. (...) sp. j. I. W. (2) & L. W. (2), A. G. & M. G.” (pismo zostało odebrane przez spółkę (...) sp. j., która działa aktualnie pod firmą: (...) sp. j.), a więc do podmiotu o innej firmie, a zarazem - mimo podobieństwa nazw i tożsamej siedziby - spółki działającej w innym składzie osobowym;

II. Naruszenie przepisów postępowania cywilnego, wyrażające się w obrazie:

a) art. 233 § 1 K.p.c., poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i stwierdzenie, że wolą powódki było pozwanie spółki (...), podczas gdy z okoliczności sprawy wynika wprost, że powódka w wielu procesach skierowała swoje roszczenia wobec spółki (...), co w oczywisty sposób świadczy o tym, że jej działanie było zamierzone,

b) art. 194 § 1 K.p.c., poprzez pominięcie jego zastosowania, a w następstwie tego przyjęcie de facto, że powódka dokonała skutecznego przekształcenia podmiotowego i wskutek tego pozwana jest spółka (...), podczas gdy działania powódki i całokształt towarzyszących im okoliczności wskazują wprost, iż jej intencją było pozwanie spółki (...) sp.j., a nie spółki (...),

c) art. 102 K.p.c., poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z okoliczności niniejszej sprawy wynika wprost, że powódka wytoczyła powództwo przeciwko zupełnie innemu podmiotowi, aniżeli spółka (...), a co więcej, nie wykazała ona, by wezwała tę spółkę kiedykolwiek do zapłaty zaległości, co uzasadnia stwierdzeniem, że zaistniała tutaj szczególna sytuacja uzasadniająca odstępianie od obciążenia spółki (...) kosztami niniejszego sporu.

III. Nierozpoznanie przez Sąd I Instancji istoty sprawy, z uwagi na fakt, że rzeczywistą pozwaną w niniejszym sporze jest spółka (...)’ Polska” sp. j. w S., a nie spółka (...), a tym samym, pominięcie przez Sąd I instancji zbadania zasadności roszczeń skierowanych pozwem przez Powódkę wobec spółki (...) sp. j.

IV. Nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy, z uwagi na fakt, iż rzeczywistą pozwaną w niniejszym sporze jest spółka (...)’ Polska” sp. j. w S., a nie spółka (...), a tym samym, pominięcie przez Sąd I instancji zbadania zasadności roszczeń skierowanych pozwem przez Powódkę wobec spółki (...) sp. j.

V. Nieważność postępowania, na podstawie art. 379 pkt. 2 K.p.c., tj. brak zdolności procesowej po stronie spółki (...), czyli podmiotu, przeciwko któremu nie wytoczono skutecznie powództwa, natomiast toczyło się postępowanie.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę skarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa wobec spółki (...), a nadto dokonanie stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania ustalonych przed Sądem I instancji, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i skierowanie sprawy do Sądu I instancji celem ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, że powództwo to zostało wyraźnie wytoczone przeciwko Spółce (...) SPÓŁKA JAWNA spółka jawna'. W treści pozwu, powódka wskazała, iż pozwana spółka nie uregulowała jej należności, co miałoby wynikać z łączącego strony stosunku zobowiązaniowego - umowy ubezpieczenia.

Po niemalże półtora miesiąca od złożenia pozwu, Powódka wniosła do sądu pismo z dnia 11 marca 2013 roku, w którym stwierdziła, że zmienia firmę drugiej strony postępowania w ten sposób, że pozywa zupełnie innego przedsiębiorcę, inną Spółkę, tj. spółkę (...) ((...) Spółka Jawna I. W., L. W., A. (...) spółka jawna" w S.).

Powódka nie przedłożyła wraz ze swoim pismem, ani opłaty od pozwu przeciwko Spółce (...), ani opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w takowej sprawie. Powódka nie uzasadniła również swojego działania żadnym obiektywnymi kwestiami, przyjmując, że dopuszczalne jest dowolne sprostowanie pozwu już po wytoczeniu powództwa. Ponadto, Powódka nie cofnęła powództwa wobec Spółki (...) sp. j. w S., pozostawiając tę sprawę niezakończoną. Powódka nie wytoczyła skutecznie powództwa przeciwko spółce (...), ani nawet nie wezwała jej do zapłaty. Powódka rzeczywiście złożyła wraz z pozwem jakieś wezwanie do zapłaty z dnia 9 listopada 2010 roku, ale potwierdzenie nadania, które do niego dołączyła świadczy wyłącznie o tym, że pewna korespondencja, a nie to wezwanie, była wysyłana do zupełnie innej spółki, tj. „E. 2 sp. j. I. W. (2) & L. W. (2), A. G. & M. G.” (dalej zwana: „E.-2”). Potwierdzenie odbioru złożone do akt sprawy może dotyczyć zupełnie innego pisma, aniżeli wezwanie do zapłaty z dnia 9 listopada 2010 roku, tym bardziej, że skład osobowy E. i adresata jest zupełnie inny, są to odrębne podmioty.

Referendarz wydał nakaz zapłaty, pomimo błędów formalnych pozwu (choćby naruszając normę art. 89 § 1 K.p.c., czy art. 499 pkt 3 K.p.c.)

W ocenie skarżącej, działania powódki mogą być co najwyżej postrzegane, jako próba ominięcia zasad proceduralnych dotyczących przekształceń podmiotowych, ewentualnie, celem wprowadzenia Sądu I instancji w błąd i uzyskania nieuprawnionych orzeczeń.

Powódka wytoczyła przeciwko spółce - (...) sp. j. w S. więcej spraw, co do których następnie stwierdziła, że dotyczą innych podmiotów. Powyższe potwierdza, że w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z jednostkową omyłką, ale z celowym, powtarzalnym i zaplanowanym działaniem. Spółki (...) sp. j. w S., (...) sp. z o.o. oraz (...), są zupełnie odrębnymi przedsiębiorcami, podmiotami gospodarczymi. Miały one również inny skład osobowy, a nawet formę prowadzonej działalności. Powódka o tym wie, gdyż posiadała stosunki gospodarcze z wszystkimi tymi Spółkami. Wymieniane Spółki nie są ze sobą powiązane kapitałowo, nie są od siebie zależne, nie są organizacyjnie podległe, nie stanowią wzajemnie oddziałów, czy „spółek córek”, i nie występują zamiennie w stosunkach gospodarczych. Posadowienie ich siedzib na nieruchomości przy ul. (...) w S. wynika jedynie ze współpracy Spółek.

Odnosząc się do kwestii dopuszczalności sprostowania oznaczenia strony skarżąca wskazała, że sprostowanie może dotyczyć usunięcia omyłki, nieścisłości w treści pisma, bądź orzeczenia. W żadnym wypadku, nie było natomiast możliwe, by składając pismo z dnia 11 marca 2013 roku, powódka podstawiała do procesu podmiot zupełnie inny, niebędący organizacyjnie powiązaną częścią pierwotnie oznaczonego pozwanego. Powódka, w ramach ewentualnego sprostowania, była uprawniona jedynie do konkretyzacji, a nie zmiany podmiotu po stronie pozwanej.

W podsumowaniu rozważań dotyczący dopuszczalnego sprostowania oznaczenia strony i przekształceń podmiotowych skarżąca wskazała, że złożenie przez powódkę pisma, jak to z 11 marca 2013 roku było nieuprawnioną próbą pominięcia przepisów proceduralnych, czego skutkiem jest wadliwość wydanego orzeczenia.

Skarżąca wskazała również, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Świadczą o tym wyżej przytoczone argumenty. Skoro bowiem rzeczywistą pozwaną w niniejszym sporze jest spółka (...) sp. j. w S., a nie spółka (...), to tym samym, Sąd I instancji w zupełności pominął zbadanie zasadności roszczeń skierowanych pozwem przez Powódkę wobec tej spółki.

Ponadto skoro według wyżej opisanych okoliczności nie wytoczono skutecznie powództwa przeciwko spółce (...), a zatem nie była ona pozwana w niniejszym procesie, to postępowanie jest nieważne na podstawie art. 379 pkt 2 K.p.c.

(tj. brak zdolności procesowej po stronie spółki (...)). W ocenie spółki (...) stanowisko wyrażone niniejszym akapitem, wobec przedstawionej argumentacji we wcześniejszych częściach apelacji, nie wymagało szerszego uzasadnienia.

Odnosząc się do treści wyroku w zakresie kosztów postępowania, skarżąca wskazała, że w przedmiotowej sprawie, pomimo to, że toczyła się ona przeciw nie temu podmiotowi, należało zastosować przepis art. 102 K.p.c.- Sąd I instancji błędnie pominął tę normę przyznając Powódce 40% kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Tym niemniej w zakresie niezbędnym dla przejrzystego zaprezentowania motywów rozstrzygnięcia należy również odnieść się do kwestii rzetelności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy oraz oceny dowodów, która legła u podstaw tychże ustaleń.

Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505⁹ § 1 k.p.c.). Enumeratywne wyliczenie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

W niniejszej sprawie skarżący sformułował całe spektrum zarzutów naruszenia prawa procesowego, w tym zarzut nierozpoznania istoty sprawy i nieważności postępowania, jak również przedstawił obszernie uzasadnienie zarzutów. W praktyce jednak oparł apelację wyłącznie na jednym argumencie, a mianowicie twierdzeniu, że niedopuszczalne było sprostowanie oznaczenia strony pozwanej, oznaczonej pierwotnie w pozwie jako (...) spółka jawna spółka jawna w S." na (...) spółka jawna I. W., L. W., A. W. – G. w S." a uznanie tej czynności przez Sąd I instancji spowodowało ciąg uchybień wskazanych w petitum apelacji. Zdaniem skarżącej w niniejszej sprawie skutecznie została pozwana wyłącznie spółka (...) spółka jawna spółka jawna w S. zatem prowadzenie postępowania a w konsekwencji wydanie wyroku uwzględniającego powództwo przeciwko (...) spółce jawnej I. W., L. W., A. W. – G. w S. wiązało się z naruszeniem wyszczególnionych w apelacji przepisów postępowania, jak również doprowadziło do nieważności i nierozpoznania istoty sprawy.

Omawianie zarzutów przedstawionych w apelacji w określonej sekwencji nie jest w realiach niniejszej sprawy konieczne z tego powodu, że odmówienie słuszności pogładowi pozwanej, jakoby dokonane przez powoda sprostowanie oznaczenia strony pozwanej było niedopuszczalne i doprowadziło do wydania wyroku przeciwko niewłaściwemu podmiotowi, który nie został skutecznie pozwany, implikuje automatycznie bezzasadność wszystkich pozostałych zarzutów wyrażonych w apelacji.

Na wstępie należy jednak poczynić uwagę natury ogólnej, a mianowicie, że w apelacji zabrakło adekwatnej polemiki ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, który nie tylko prawidłowo odtworzył stan faktyczny sprawy i dokonał właściwej subsumpcji tego stanu pod obowiązujące normy prawne, ale także właściwie ocenił podnoszone już w toku procesu kwestie zmiany oznaczenia strony pozwanej, przekonująco i wnikliwie wyjaśniając przyczyny, dla których nie przychylił się do stanowiska reprezentowanego przez pozwaną w toku postępowania.

Skarżąca nie zwalczała argumentacji Sądu w tym zakresie i nie odnosiła się do niej, prezentując jedynie w apelacji własne wywody teoretyczne na temat charakteru i znaczenia jakie należało nadać pismu powoda z dnia 11 marca 2013 roku. Już to czyni nieuzasadnionym zarzut błędnych ustaleń faktycznych oraz naruszenia art. 233 k.p.c. Ocena dowodów i poczynienie ustaleń faktycznych bowiem to czynności sądu zmierzające do weryfikacji twierdzeń stron o

faktach mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie ma z tą fazą wyrokowania nic wspólnego ustalenie strony podmiotowej procesu.

Odnosząc się z kolei do twierdzeń co do identyfikacji strony pozwanej w niniejszej sprawie, za prawidłowe należy uznać stanowisko jakie przedstawił w pisemnych motywach wyroku Sąd Rejonowy, zaś odmówić prawidłowości - stanowisku apelującej.

Problem oceny dokonanej zmiany oznaczania strony pozwanej w procesie znany jest judykaturze i doktrynie.

Rozpocząć wypada od powtórzenia przytoczonych już przez Sąd Rejonowy wywodów zawartych w uzasadnieniu Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1980 roku (IV CR 182/80, OSNC 1981/2-3/30), w którym Sąd ten stwierdził, że wyznaczenie podmiotowego zakresu procesu jest aktem woli podmiotu wszczynającego postępowanie. Wciąganie do procesu (pozywanie) niewłaściwej osoby w świetle treści stosunku materialnoprawnego wynika więc z wady aktu woli powoda, a taka wada - jako wada czynności procesowej - może być usunięta tylko w sposób przewidziany w ustawie procesowej. Z tego zaś punktu widzenia należy odróżnić niewłaściwe oznaczenie strony od niewłaściwego doboru podmiotów procesu (a więc skierowania żądań pozwu przeciwko podmiotowi nie posiadającemu legitymacji biernej).

W sytuacji pierwszej - czyli również wtedy, gdy nie orientując się, kto według przyjętej konstrukcji prawnej powinien być stroną, powód wciągnął do procesu niewłaściwego pozwanego (np. jednostkę organizacyjną osoby prawnej zamiast tę osobę) - naprawienie wady następuje w drodze sprostowania oznaczenia stron. Polega ono na uzupełnieniu lub konkretyzacji (lecz nie na zmianie) pierwotnego oznaczenia strony i - w konsekwencji tego - wyeliminowaniu przez sąd z procesu osoby niewłaściwej oraz wezwaniu do udziału w sprawie innej, właściwej, odpowiednio do woli powoda. Tam natomiast, gdzie powód prawidłowo oznaczył podmiot, który według jego intencji miał być stroną przeciwną, ale - z punktu widzenia prawa materialnego - dokonał doboru tego podmiotu w sposób niewłaściwy, do usunięcia wady aktu jego woli może dojść już tylko przez odwołanie wadliwej czynności procesowej (art. 203 k.p.c.) albo w drodze podmiotowego przekształcenia procesu (art. 194-198 k.p.c.). Stanowisko to, wyraźnie oddające różnicę pomiędzy sprostowaniem oznaczenia strony a podmiotową zmianą powództwa zostało w zasadzie bez zastrzeżeń zaakceptowane w późniejszym orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 roku, II CKN 817/97, OSNC 1999, nr 1, poz.16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2003 r., II CKN 1422/00, nie publ., postanowienie z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 183/03, nie publ. i IV CK 307/03, nie publ., wyrok z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 143/06, nie publ., z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 75/07, nie publ. i z dnia 7 maja 2008 r., II CSK 10/08, nie publ.). Można zatem uznać stanowisko Sądu Najwyższego w tej kwestii za utrwalone.

Dla uwypuklenia różnicy pomiędzy zmianą strony a sprostowaniem jej oznaczenia kluczowe znaczenie ma zatem odróżnienie wadliwego (omyłkowego) oznaczenia strony od niewłaściwego doboru podmiotów procesu.

Nade wszystko nie może być jednak obojętne dla rozstrzygnięcia to, w jakiej fazie postępowania następuje owo sprostowanie (zmiana) oznaczenia pozwanego. Jeśli bowiem pozew zostanie doręczony pozwanemu zgodnie z jego pierwotnym (wadliwym) oznaczeniem, dojdzie do stanu zawisłości sporu. Późniejsza korekta oznaczenia pozwanego może więc kolidować z ukształtowaniem się sytuacji procesowej między powodem a podmiotem, który po doręczeniu mu pozwu wdał się w spór i wymagać cofnięcia pozwu. Inaczej kwestię tą należy oceniać wówczas, gdy do skorygowania oświadczenia indywidualizującego pozwanego dochodzi na etapie badania braków formalnych pozwu, przed nadaniem biegu temu pismu. Pozew niedoręczony nie wywołuje skutków, o których mowa w art. 192 k.p.c.

W realiach niniejszej sprawy zagadnienie, przeciwko której spółce sprawa zawisła i została rozpoznana należy rozważyć z uwzględnieniem wszystkich okoliczności. Niewątpliwie po wpłynięciu pozwu lecz przed nadaniem temu pismu biegu i przed uzupełnieniem jego braków formalnych (po wezwaniu do takiego uzupełnienia i złożeniu pozwu na urzędowym formularzu) powód powołując się na swoją omyłkę oświadczył o sprostowaniu nazwy pozwanej spółki, po czym uzupełniając braki pozwu polegające na jego złożeniu na urzędowym formularzu, przedłożył pozew zawierający już prawidłowe jego zdaniem oznaczenie pozwanej spółki jak (...) Spółka Jawna I. W. L. W. A. W. G. w S.. Nie przedłożono formularza zawierającego oznaczenie wcześniejsze. Przypomnieć należy, że czynność w postaci wniesienia pozwu wymagała w niniejszej sprawie sporządzenia na formularzu, zatem wiążące dla sądu i

strony przeciwnej były oświadczenia procesowe zawarte w tym dokumencie. Nie wywoływały natomiast skutków te oświadczenia, które zawarto w pierwotnym dokumencie inkorporującym pozew, zwróconym stronie w celu wykonania zarządzenia o uzupełnieniu braków stosownie do treści art. 130¹ §1 k.p.c. i nieprzedłożonym ponownie do akt.

Sąd uznając braki formalne pozwu za uzupełnione przyjął pozew z takim właśnie oznaczeniem pozwanej a następnie przeciwko tej właśnie spółce wydał nakaz zapłaty i tej stronie doręczył jego odpis wraz z odpisem pozwu, a ten podmiot wdał się w spór wnosząc sprzeciw.

Dodatkowo uwzględnić trzeba, że określając datę, w której nastąpiły materialnoprawne skutki wniesienia pozwu Sąd I instancji (niekorzystnie dla powoda) przyjął dopiero dzień złożenia pisma prostującego pierwotne oznaczenie pozwanej a nie datę pierwotnego wniesienia pozwu.

W tym kontekście nie może budzić wątpliwości, że sprawa zawisała (w rozumieniu normy art. 192 k.p.c.) między powodem a skarżącą spółką, zaś kolejne wydawane w niej orzeczenia (nakaz zapłaty oraz wyrok) wywoływały skutki w sferze prawnej tych właśnie podmiotów (a nie spółki (...)). Wobec wyraźnie wyeksplikowanej jeszcze przed doręczeniem (a nade wszystko – przed skutecznym wniesieniem) pozwu woli powoda dotyczącej identyfikacji pozwanego nie można przypisać więc Sądowi Rejonowemu uchybienia polegającego na prowadzeniu procesu i wydaniu rozstrzygnięcia przeciwko podmiotowi, który nie był stroną w procesie.

Ewentualne uchybienie Sądu (przy założeniu, że powód wnosząc wadliwy pozew pierwotnie w sposób skuteczny oznaczył jako pozwanego inną spółkę niż to uczynił wnosząc pozew na formularzu), polegać mogło co najwyżej na zaniechaniu wydania zarządzenia o zwrocie pierwotnego pozwu stosownie do treści art. 130¹ §2 k.p.c.

Nie było jednak uchybieniem nadanie biegu powództwu w kształcie nadanym w złożonym formularzu (który w przypadku zarządzenia zwrotu pozwu na podstawie art. 130¹ §2 k.p.c. powinien być uznany za inicjujący nowe postępowanie procesowe przeciwko skarżącej spółce). Nawet więc w przypadku zarządzenia zwrotu pierwotnie wniesionego pozwu z uwagi na nieuzupełnienie jego braków formalnych, Sąd I instancji miał bowiem obowiązek rozpoznania jako całkowicie odrębnego (wytoczonego przeciwko innemu podmiotowi) pozwu wniesionego w dniu 15 kwietnia 2013, skoro ten akt procesowy nie zawierał braków formalnych. Naruszenie art. 130¹ §2 k.p.c. z kolei nie wpłynęło w żaden sposób na wynik sprawy, skoro Sąd I instancji zgodnie ze stanowiskiem pozwanego uwzględnił skutki prawne, jakie wiążą się z wniesieniem pozwu dopiero od dnia złożenia pisma zawierającego odmienne oznaczenie strony pozwanej.

W rezultacie nie sposób dopatrzeć się w czynnościach Sądu wadliwego zinterpretowania woli powoda co do podmiotu, przeciwko któremu prawidłowo wniesiony pozew był kierowany. W tym kontekście za nieuzasadnioną należy poczytać argumentację mającą uzasadniać zarzuty naruszenia art. 233 §1 k.p.c. oraz błędu w ustaleniach faktycznych i nierozpoznania sprawy co do istoty.

Nie zmienia powyższej oceny podnoszona w apelacji okoliczność, że przy wnoszeniu opłaty od pozwu, pełnomocnik powoda wskazał, iż jest to opłata w sprawie, w której pozwaną jest (...) spółka jawna spółka jawna w S.. Uiszczenie opłaty jest czynnością techniczną, od której co prawda uzależniona jest skuteczność wniesienia pozwu, jednak z całą pewnością zawarte w tytule wpłaty adnotacje nie mogą mieć żadnego wpływu na podmiotowe ukształtowanie procesu. Służą jedynie przyporządkowaniu opłaty do konkretnej sprawy i wykazaniu wykonania obowiązku fiskalnego przez stronę.

Odnosząc się nadto do zarzutu naruszenia art. 194 k.p.c. przypomnieć należy, że o przekształceniach podmiotowych można mówić dopiero od chwili powstania zawisłości sporu a zatem od daty doręczenia pozwu. Wszelkie zmiany dotyczące podmiotów postępowania, które mają miejsce przed doręczeniem pozwu pozwanemu, mogą wpływać na właściwe ukształtowanie podmiotowych granic zawisłości sporu, a ich efektem jest oznaczenie podmiotów, między którymi ma się toczyć postępowanie. Podmiotowe przekształcenia powództwa następują więc już po zawiśnięciu postępowania (por. T. Ereciński (red.), M. Jędrzejewska, K. Weitz „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.

Postępowanie rozpoznawcze”, Wyd. 4, Lexis Nexis, Tom I, W-wa 2012, s. 939 – 940. Takie samo stanowisko wyraża również G. Bieniek w „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1-366, Tom I”, K. Piasecki (red.) i in, wyd. CH – BECK W-wa 2010, s. 1127, gdzie stwierdza, że „zastosowanie art. 194 § 1 k.p.c. wchodzi w rachubę po doręczeniu odpisu pozwu osobie wskazanej w pozwie jako pozwana; z tą chwilą bowiem zawiązuje się stosunek procesowy między powodem a pozwanym(...)”.

Biorąc pod uwagę powyższe należy zatem wysnuć wniosek, że dokonując korekty oznaczenia pozwanego na etapie usuwania braków formalnych pozwu powód nie w ogóle nie wnioskował o dokonanie przekształcenia podmiotowego na podstawie art. 194 k.p.c. a zatem Sąd nie mógł dopuścić się jego naruszenia. Ubocznie zaznaczyć też należy, że przepis ten nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie z mocy art. 505⁴ §1 k.p.c. w związku z tym również jego pominięcie i niewydanie postanowienia wzywającego do udziału w sprawie skarżącej w miejsce spółki jawnej (...) Spółka Jawna i z tej przyczyny nie może być zarzucane Sądowi Rejonowemu.

Wywodząc zarzut nieważności postępowania z uwagi na brak zdolności procesowej pozwanej zaniechano przytoczenia jakiegokolwiek podstawy faktycznej tak postawionej tezy. Przypomnieć więc należy, że stosownie do treści art. 65 §1 k.p.c. zdolność do czynności procesowych (zdolność procesową) mają osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 64 § 1¹ k.p.c. Spółka jawna jest taką jednostką organizacyjną, a zdolność sądową (a z mocy cytowanego przepisu i procesową) posiada stosownie do treści art. 8 §1 k.s.h. w zw. z art. 22 k.s.h.. Zatem od chwili wpisu do rejestru (art. 25¹ k.s.h.) spółka może być stroną procesu. W niniejszej sprawie nie budzi jakichkolwiek kontrowersji to, że pozwana spółka jest (i była w toku całego postępowania) wpisana do rejestru. Nie ujawniono też Sądowi żadnych innych przesłanek rzutujących na ocenę zdolności sądowej lub procesowej tego podmiotu. W rezultacie nie sposób uznać, by zarzut naruszenia art. 379 pkt. 2 k.p.c. mógł być poczytany za uzasadniony.

Odnosząc się zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. odwołującego się do podnoszonej w apelacji kwestii, że pozwana nie otrzymała wezwania do zapłaty, gdyż zostało ono skierowane do spółki (...) spółka jawna I. W. (2), L. W. (2), A. G., M. G., stwierdzić należy, że kwestia ta pozostaje bez wpływu na zasadność kontestowanego rozstrzygnięcia.

Pomijając to, że skład osobowy wspólników obu spółek częściowo pokrywa się, wspólnikiem każdej z nich jest m.in., A. G., korespondencję kierowaną do spółki (...) odebrała osoba, która przy potwierdzeniu odbioru przystawiła pieczęć „Kran W. Polska sp.j.”. a w samej treści pisma, wyraźnie wskazano, że jest ono skierowane do spółki (...) spółki jawnej (i nie przedstawiono dowodu, by mimo bliskiej współpracy między tymi podmiotami wezwanie nie trafiło do adresata wskazanego wyraźnie w jego nagłówku), wskazać należy, że pozwany mimo doręczenia pozwu i uzyskania najpóźniej z tą datą wiedzy o pretensjach powoda, nie zaspokoił roszczeń w części nie objętej zarzutem potrącenia. Nie sposób zatem wywodzić, że to brak doręczenia wezwania do zapłaty (mimo jasnej treści polisy) był wyłączną przyczyną skutkującą koniecznością odwołania się przez powoda do drogi sądowej w celu realizacji niespornej wierzytelności, a sam proces w istocie był zbędny dla uzyskania zaspokojenia. Takich wniosków nie można wyprowadzić z zachowania pozwanego, skoro do chwili wyrokowania przed Sądem odwoławczym nie przedstawiono choćby twierdzenia o zaspokojeniu roszczenia w części nie objętej zarzutem przedawnienia.

Przypomnieć też należy, że w obecnym stanie prawnym przedprocesowe wezwanie do zapłaty nie stanowi ustawowego obowiązku powoda kierującego pozew w sprawie gospodarczej. Zatem dla wykazania, że w sprawie zastosowanie znaleźć powinien art. 102 k.p.c. nie może być uznane za wystarczające odwołanie się do braku tego aktu przedprocesowego mającego w poprzednim stanie prawnym wyeliminować wnoszenie pozwów zbędnych i generujących zbędne koszty.

Również argumenty mające uzasadniać odpowiedzialność powoda za koszty procesu, odwołujące się do próby sprostowania pomyłek dotyczących wadliwego oznaczenia pozwanego nie mogą uzasadniać tezy o zaistnieniu okoliczności szczególnych pozwalających na odstąpienie od obciążania pozwanej kosztami. Jak wskazano wyżej, czynności powoda były dokonane w takiej fazie procesu, w której nie doszło jeszcze do zawiązania sporu, Sąd zgodnie z wnioskami sprzeciwu na korzyść pozwanej oznaczył datę przerwania biegu terminu przedawnienia.

Ekspozycja w apelacji braku zachowania odpowiedniego poziomu staranności profesjonalnej pełnomocnika powoda jest niewspółmierne do jego znikomego znaczenia dla toku procesu i sprawności postępowania w sprawie. W rezultacie Sąd odwoławczy nie znalazł jakichkolwiek przesłanek, by uznać, że pozwana nie powinna ponosić kosztów procesu w odniesieniu do tej części powództwa, co do której nie wywodziła zarzutów merytorycznych, a (mimo braku argumentów w tej sferze) do czasu wyrokowania przez Sąd I instancji, z przyczyn nieprzedstawionych w toku procesu, uchylała się od wykonania ciężącego na niej obowiązku świadczenia z tytułu składki.

Z tych względów również zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. nie mógł odnieść zamierzonych przez skarżącą rezultatów.

Za nieuzasadnione należy wreszcie uznać te wywody, które sugerują, że Sąd Rejonowy winien zasądzić koszty procesu na rzecz spółki (...) Sp. jawna w S.. Uzasadnienia tej tezy również nie przedstawiono. Błędnie zaś przyjmuje skarżący że spółka ta stała się stroną procesu. Takiego faktu wysnuć nie można, skoro przeciwko temu podmiotowi nie wniesiono skutecznie pozwu i jego odpis nie został doręczony. Nie zawisła zatem sprawa między powodem a spółką (...) Sp. jawna i w efekcie nie powstało roszczenie o zwrot kosztów na rzecz tego podmiotu.

Powyższe rozważania wyczerpując merytoryczne ustosunkowanie się do argumentów zawartych w apelacji, które w rzeczywistości oparte były wyłącznie na jednym twierdzeniu. Jego oczywista bezzasadność, powodowała bezzasadność wszystkich zarzutów apelacji.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.